



Kielich

MISJONARZE KRWI CHRYSYSTUSA

Nr 20, Kwiecień 2006

Nowego Przymierza

Odkrywanie na nowo Świętego Patrona

Barry Fischer, CPPS

WSTĘP

W tym roku obchodzimy pięćsetną rocznicę urodzin św. Franciszka Ksawerego, tego wielkiego misjonarza jezuickiego, w którego opiekę św. Kasper oddał nasze Zgromadzenie. Wskazane jest, by podczas świętowania urodzin naszego Patrona poświęcić trochę czasu na zastanowienie się nad tym człowiekiem, o którym wielu powiada, że jest największym misjonarzem od czasów św. Pawła.

Czego może on nas nauczyć dzisiaj o byciu misjonarzem i jak może zainspirować nas jego przykład, kiedy odpowiadamy na powołanie misyjne? Oto kilka pytań, które

cd. str. 15 ➤



Św. Franciszek Ksawery

Święty Franciszek Ksawery i Misjonarze Krwi Chrystusa

Robert Schreiter, CPPS

Misjonarze Krwi Chrystusa łączą się z pozostałymi katolikami na świecie, świętując pięćsetną rocznicę urodzin wielkiego misjonarza jezuickiego - św. Franciszka Ksawerego. Nie czynimy tego tylko ze względu na nasz wielki szacunek dla człowieka, którego kolejni pa-

pieże uczynili wyjątkowym patronem pracy misyjnej.

Czynimy to również dlatego, iż nasz Założyciel, św. Kasper, uczynił go szczególnym patronem naszego Zgromadzenia. Wszyscy wiemy o wielkim nabożeństwie św. Kaspra dla człowieka, którego kolejni pa-

Następna strona ➤

Znaczenie Ksawerego podczas pięćsetnej rocznicy jego urodzin

Alberto Núñez, SJ

4

Święty Franciszek Ksawery: szkoła i misja

J.M. Borreguero Fernández, CPPS

7

Święty Franciszek Ksawery, Patron Parafii

Michael Volkmer, CPPS

9

Święty Franciszek Ksawery: Cenna spuścizna dla Indii i CPPS

Peter Pradeep

11

do św. Franciszka Ksawerego, a rozpoczęło się ono od jego matki. Wiemy także, jak służenie do Mszy Świętej przy ołtarzu tego wielkiego, świętego Misjonarza w Kościele Jezusa wzbudziło w sercu św. Kaspra powołanie misyjne.

Św. Kasper i misjonarze, którzy go naśladowali, zawsze wskazują na nieustający zapał św. Franciszka do pracy misyjnej, który jest źródłem motywacji dla Misjonarzy Krwi Chrystusa. W ciągu tak krótkiego okresu dziesięciu lat pracy misyjnej w Azji, św. Franciszek ochrzcił tysiące ludzi, odbył ponad 100.000 kilometrów podróży i założył wiele szkół. Jest on uważany za największego misjonarza, jakiego wydał Kościół od czasów apostoła Pawła.

Tak jak dla młodego Kaspra ważny był wpływ św. Franciszka, tak samo dla nas ważny jest wizerunek tego Świętego jako nieustraszonego ewangelizatora. Czy jednak istnieje coś jeszcze, czego moglibyśmy nauczyć się od niego?

To samo pytanie zadają sobie Misjonarze Krwi Chrystusa w tym momencie swojej historii - nie tylko z powodu pięćsetnej rocznicy narodzin naszego Patrona przyglądamy się bliżej naszemu pojmowaniu i praktyce misyjnej na początku trzeciego tysiąclecia, lecz także z powodu zwołania XVIII Generalnego Zgromadzenia. Artykuł ten koncentruje się na misjonarstwie Franciszka Ksawerego. Choć pozostawił on nam wiele listów, nigdy nie napisał oficjalnego traktatu na temat misji. Jednakże jego życie mówi za wiele tomów dzieł.

MISJONARSTWO MIĘDZYNARODOWE

Życie Franciszka Ksawerego roz-

“Św. Franciszka Ksawerego można uważać za pioniera takiej międzynarodowej pracy misyjnej.”

poczęło się w baskijskiej wiosce Nawarze. Podczas pierwszych dwudziestu lat życia Franciszka jego rodzinny kraj utracił niepodległość i został włączony do Królestwa Hiszpanii. Franciszek wstąpił na Uniwersytet Paryski i studiował tam przez dziesięć lat. Tam spotkał innego rodaka, Ignacego z Loyoli, który stał się jego duchowym mentorem. Wraz z małą grupą innych zwolenników założyli nowe zgromadzenie apostołskie, Towarzystwo Jezusowe.

Ksawery zgłosił się na ochotnika do nowego przedsięwzięcia misyjnego w Indiach, po tym, jak ci, którzy zostali wyznaczeni, nie byli w stanie jechać. W latach 1541-1552 (rok śmierci Ksawerego) pracował on w Indiach, na Malajach i w Japonii. W czasie tych podróży nauczył się języków: tamilskiego, malajskiego i japońskiego. Choć baskijski i kastylijski hiszpański były jego językami ojczystymi, większość jego listów zostało napisanych w języku portugalskim (aczkolwiek czasami pojawiał się w nich kastylijski). Nie tylko nauczył się on języków na poziomie nieznanym ówczesnym misjonarzom, lecz także przystosował się do miejscowych warunków na tyle, na ile było to możliwe. Był genialnym kosmopolitą, “obywatelom świata”.

Dziś w CPPS dużo mówimy o międzynarodowości, a wielu mło-

dych Misjonarzy Krwi Chrystusa wykazało wolę pracy w grupach międzynarodowych. Św. Franciszka Ksawerego można uważać za pioniera takiej międzynarodowej pracy misyjnej. Nie chciał pozostać w zamkniętych placówkach portugalskich w biednych miastach portowych Azji, lecz żył pomiędzy ludźmi, kierując w ostatnich latach międzynarodowymi grupami misjonarzy, a szukał szczególnie towarzystwa biednych i chorych. Musimy wiele się nauczyć od tego wielkiego misjonarza.

METODA MISYJNA

Franciszek Ksawery nie napisał książki o “misjologii”, lecz przykład jego życia służy za wiele książek. Zapoczątkował pewien rodzaj inkulturyzacji długo przed tym, zanim termin ten się pojawił. W ostatnich chwilach swego życia, kiedy gorączkował z powodu febry, ci, którzy przy nim byli, twierdzą, że mówił w wielu różnych językach.

Kładł szczególny nacisk na zdobywanie serc ludzi raczej uprzejmością niż narzuconą im wyższością. Dając wskazówki do pracy nowym misjonarzom przybyłym właśnie z Europy w 1548 roku, powiedział: “Czyńcie wysiłek tam, gdzie się znajdziecie i zostańcie tam, by zdobyć ludzi dobrą pracą i słowami miłości.” Zamiast umacniać swoją pozycję jako kohorty mocnych Portugalczyków, powinni oni cechować się łagodnością ducha i obyczajów.

Ksawery kładł nacisk na to, jak ważne jest poznanie sytuacji, w których znajdują się misjonarze, a nie na narzucanie uniwersalnego sposobu działania we wszystkich okolicznościach. Nalegał, by tę wiedzę zdobywać osobiście. W Goa w 1548 roku, mówił o potrzebie pójścia do nowych miejsc po to, by zrozumieć ich potrzeby, zanim zostaną wysłani tam misjonarze: “Jeśli nie odwiedzę tych miejsc osobiście - powiedział - nie będę znał ich potrzeb. Wtedy zabraknie mi potrzebnego doświadczenia by dać wam, ojcowie, właściwe wskazówki. Bo jednym z

“Dzięki swoim zdolnościom Ksaweremu udało się zaangażować wszystkie warstwy społeczne - opieka nad biednymi i intelektualne wyzwanie dla elity - a to uczyniło go wzorem dla następnych pokoleń misjonarzy jezuickich.”



Studenci w Kolegium św. Franciszka Ksawerego, Fuente de Cantos, Hiszpania

głównych wymagań roztropności jest doświadczenie osobiste.”

Pytania zawsze dotyczą miejscowych zwyczajów i tego, jakie rzeczy z przeszłości mogą być zachowane pośród nowych chrześcijan. Podejście Ksawerego dokładnie odzwierciedlało radę, jakiej udzielił papież Grzegorz Wielki Augustynowi, pierwszemu arcybiskupowi Canterbury w VII wieku: jeśli coś wyraźnie nie sprzeciwia się Ewangelii, nie należy tego usuwać. zaproponował ojcu Torresowi w Japonii w 1551 roku: “Jeśli nie jest to grzechem, to lepiej nic nie zmieniać, najmniejsza zmiana nie przyda chwały Bogu.”

Ksawery przejawiał szczególne preferencje w opiece nad chorymi, w szukaniu uwięzionych i w kształceniu dzieci. We wszystkich tych sprawach był prawdziwym misjonarzem “ludzi”. Lecz potrafił także zaangażować intelekt i najwyższy stopień kultury. Pozostawał pod dużym wrażeniem nauki mnichów buddyjskich w Japonii i chętnie uczestniczył w dysputach

“Jego gotowość do ciągłego przekraczania nowych granic, jego umiejętność gromadzenia misjonarzy w grupach międzynarodowych, jego łagodność i szczerą miłość do ludzi, jego umiejętność rozmawiania ze wszystkimi z każdej warstwy społecznej - to wszystko tkwi w samym centrum misji dzisiaj.”

filozoficznych. Mnisi byli zafascynowani tym, iż przybył on do nich z Indii, z domu Buddy. Zaangażował mnichów, na ich własnym poziomie, do dyskusji i wywarł na

wielu z nich duże wrażenie. Pośród arystokracji ujawniał swoją wiedzę zaczerpniętą podczas studiów na Uniwersytecie Paryskim i dostrzegł, że zaangażowanie uczonych z wielkich uniwersytetów w Japonii jest dobrym gruntem na zasianie ziarna Ewangelii.

Dzięki swoim zdolnościom Ksaweremu udało się zaangażować wszystkie warstwy społeczne - opieka nad biednymi i intelektualne wyzwanie dla elity - a to uczyniło go wzorem dla następnych pokoleń misjonarzy jezuickich. Wśród nich było dwóch największych - Roberto de Nobili w Indiach i Matteo Ricci w Japonii - którzy odtąd stali się wzorami prawdziwej inkulturyzacji, czyli uczynienia Ewangelii zrozumiałej dla serc i umysłów ludzi. Wieki wcześniej zanim pojawiło się wymowne nauczanie papieża Pawła VI o ewangelizacji w encyklice “Ewangelii nuntiandi”, Ksawery przeszkolił dwa pokolenia misjonarzy jezuickich w tym, jak zanieść Ewangelie do ludzi w taki sposób, aby ją mogli zrozumieć.

FRANCISZEK KSAWERY I MISJA CPPS DZISIAJ

Pół tysiąca lat później św. Franciszek Ksawery pozostaje wzorem pracy misyjnej dla nas w CPPS. Jego gotowość do ciągłego przekraczania nowych granic, jego umiejętność gromadzenia misjonarzy w grupach międzynarodowych, jego łagodność i szczerą miłość do ludzi, jego umiejętność rozmawiania ze wszystkimi z każdej warstwy społecznej - to wszystko tkwi w samym centrum misji dzisiaj. Wszystkie te sprawy mógł podjąć i kontynuować tylko dzięki głębokiemu życiu modlitewnemu. Jego towarzysze mawiali, że często spędzał noce na modlitwie. I poświęcając swoje życie Ewangelii i służbie Jezusowi, był w stanie dokonać tak zaskakujących rzeczy w swoim jakże owocnym, choć krótkim życiu misjonarza.

Kiedy spoglądamy na wyzwania misyjne CPPS w nadchodzących latach, możemy wciąż na nowo zwracać się ku temu wielkiemu misjonarzowi, który jest naszym patronem, św. Franciszkowi Ksaweremu. ♦

ZNACZENIE KSAWEREGO PODCZAS PIĘĆSETNEJ ROCZNICY JEGO URODZIN

Alberto Núñez, SJ

Szczególne znaczenie Ksawerego dla nas dzisiaj nie jest po prostu kwestią naszej porywającej działalności misyjnej, lecz dokładniej misyjności “eklezyjalnej”, czyli ewangelizacyjnej, i podejmowania pytania o nasze intencje, pragnienia i efekty. Z tego to powodu powinniśmy odkryć jego znaczenie, mimo tego, że żył on w zupełnie innych czasach, które różnią się i kulturą, i językiem od współczesnych. Znaczenie Ksawerego leży w sercu niektórych zagadnień dotyczących tożsamości chrześcijańskiej.

Co oznacza dla Ksawerego być chrześcijaninem?

[Tutaj autor skupia się na trzech “mocnych” doświadczeniach Ksawerego: zbawieniu, wyrzeczeniach i wytrwałości. Ze względu na obszerność niniejszego artykułu, zamieszczamy to, co dotyczy dwóch ostatnich zagadnień.]

WYRZECZENIE

Spójrzmy na mocno zakorzenione w nim wyrzeczenie, które miało zastosowanie w jego byciu chrześcijaninem. U Ksawerego przejawiało się ono w potrójnym “ekso-dusie”: odrzucenie własnego egoizmu (własnych pragnień i korzyści), narodowego egoizmu (patriotyzmu i podstawowych korzyści kolonialnych), i wspólnotowego egoizmu (samozadowolenia instytucjonalnego).

Doświadczenie życia chrześcijańskiego, jako odejścia od siebie samego, miało swe korzenie w powołaniu apostołskim Ksawerego. Jest ono obecne w słowach Ewangelii, do których medytacji zapraszał go Ignacy: “Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?” (Mt 16, 26). Ten krótki werset, który Jezus

kieruje do swoich uczniów, jest poprzedzony przez jednoznaczne wyzwanie: “Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie” (Mt 16, 24).

Ksawery mocno akcentował to podstawowe kryterium: “Niech każdy wie, że by uzyskać korzyść z siebie samego w działaniach duchowych musi proporcjonalnie wyrzec się miłości siebie, swej woli i korzyści: (“Ćwiczenia duchowne”, nr 189). Później, wraz ze wzrostem intensywności swej działalności apostołskiej, będzie naciskał: “Śmierć jest tym większa, im bardziej opuścimy Chrystusa dla naszych własnych opinii i pragnień, po tym, jak Go już poznaliśmy! Nie ma nic, co mogłoby się z tym równać. Przeciwnie, jakże pociesającym jest umierać każdego dnia, stawiając czoła swoim pragnieniom, szukając nie własnych korzyści lecz chwały Jezusa Chrystusa!”.

POZA EGOIZMEM

Podstawowym wzorcem chrześcijaństwa, jak przypomina nam Ksawery, jest śmierć i przemiana, które są wpisane w historię wiary od czasów Abrahama. “Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca...” (Rdz 12, 1). Zakłada ono rozłam na poziomie oso-

bowym, narodowościowym i kulturowym. Oznacza przyjęcie obecności, która do mnie nie należy, która włamuje się z zewnątrz, doświadczając mnie i coraz bardziej odciągając mnie od samego siebie, kreując nową rzeczywistość, której przedtem nie było.

Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie, która przychodzi z zewnątrz, zawsze będzie głupstwem dla kogoś, kto szuka samowystarczalności i autonomii. Historia chrześcijaństwa, historia misji chrześcijańskich, potwierdza praktyczność tych wyzwań. I tak się dzieje obecnie. Prawdopodobnie nie jest łatwo zaprezentować współczesnym na Zachodzie ideału chrześcijańskiego opartego na wyrzeczeniu. Wolimy sugerować “branie” niż proszenie o “poddanie się”. Jednakże ciągłe wchodzenie Chrystusa w życie ludzi zawsze będzie uświadamiało konieczność przezwyciężania własnej tożsamości, umieszczając nas przed modlitwą Jezusa: “aby wszyscy stanowili jedno. Jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie...” (J 17, 21).

Jeśli chodzi o egoizm narodowościowy, można by powiedzieć, że Ksawery nie umieścił swego ideału w żadnym miejscu na ziemi, lecz w ojczyźnie niebieskiej. Franciszek kochał uprawę roli w Nawarze przez rodzinę Ksawerych. Tam spędził pierwsze dziesięć lat swego życia u boku rodziców. W świetle sytuacji rodzinnej były otwarte przed nim trzy drogi: prawo i polityka (pójście w ślady swego ojca); wojsko oraz nauczanie, czyli kariera kościelna. Jednakże jego głęboka przemiana duchowa w Paryżu, jego “nawrócenie”, jak je nazywał, wpłynęły na jego wrażliwość. Ksawery poszedł dalej i stał się częścią międzynarodowej grupy przyjaciół w Panu, Towarzystwa Jezusowego, a

“Doświadczenie życia chrześcijańskiego, jako odejścia od siebie samego, miało swe korzenie w powołaniu apostołskim Ksawerego.”

następnie rozwinął swój apostołat w Indiach, pod panowaniem Korony Portugalskiej (aczkolwiek czasem był bardzo wobec niej krytyczny).

Później, doświadczywszy prawdziwych trudności, które były wpisane w jego pracę, napisze do Kagoshimy, w Japonii, o “wielkich i drogocennych łaskach”, jakich udzielił mu Bóg, powołując go do pracy w obcym kraju, gdzie “nie możemy ufać nikomu poza Bogiem”. W narodowym egoizmie Ksawery widział ogromne utrudnienie nie tylko dla misji, lecz także dla samego życia chrześcijańskiego.

Mówiąc o instytucjonalnym samozadowoleniu i powiązaniach wymienionych powyżej, zauważamy wciąż pojawiający się motyw w życiu Ksawerego: wypełniał

“Zauważamy wciąż pojawiający się motyw w życiu Ksawerego: wypełnił swą misję, patrząc bardziej na osoby niż na instytucje.”

swą misję, patrząc bardziej na osoby niż na instytucje. Odkrywając fakt, iż wspólnoty chrześcijańskie mogłyby przetrwać bez obecności misjonarzy, nie zamierzał kontynuować tam swej pracy ani żadnych inicjatyw.

To właśnie miał na myśli zaszczepiając wiarę chrześcijańską w Japonii i Chinach, tamtejsi ludzie byli “ludźmi bardzo ciekawymi, którzy pragnęli dowiedzieć się czegoś nowego o Bogu i innych rzeczach stworzonych”. Dalej mówi: “Decyduję się, z wielką wewnętrzną satysfakcją, pójść do tej ziemi, odkąd dotarło do mnie, że ci ludzie sami mogą kontynuować pracę, którą my, członkowie Towarzystwa zrealizujemy”.

NOWE PUBLIKACJE

Agenda 2006: Un Anno con San Gaspare (Agenda 2006: A Year with St. Gaspar). edited by Gruppo di spiritualità del Sangue di Cristo and Nicola Giampaolo, CPPS, (Albano Laziale: Primavera Missionaria, 2005).

Indie nieznanne (L'India di soprassalto) by Michele Colagiovanni, CPPS (Rome, 2005).

Jeśli jesteś zainteresowany tymi publikacjami, skontaktuj się z Domem Generalnym

PRZYNALEŻNOŚĆ

Na koniec, wierzę, że potrzebujemy na nowo odkryć to “silne” doświadczenie przynależności chrześcijańskiej: wierność i lojalność Ksawerego, człowieka, który należał do Chrystusa, do Kościoła i do ludzkości, dla której służenia czuł się powołany.

W misji można znaleźć podsumowanie duchowości powołania Ksawerego. Ksawery przeżywa swoje powołanie chrześcijańskie, jako osoba wybrana osobiście przez Chrystusa w Kościele, po to, by być wysłanym na misje do ludzkości. Święty sam siebie identyfikuje z misją, która nie jest tylko kolejnym zadaniem dodanym do innych aspektów życia, lecz która jest stylem życia zanurzonym w Chrystusie, życia, które należy do Boga oraz do braci i sióstr zupełnie i na zawsze.

Jednakże taka postawa nie wyrosła z głębokiej siły woli ani z siły charakteru, ani z ascetyzmu opartego na potrzebie wyznawania grzechów czy przezwyciężania słabości, lecz z prostego przekonania wewnętrznego. To przekonanie wewnętrzne nie pochodzi z silnej formacji dogmatycznej, lecz ze spontanicznego współczucia, które ugruntowuje się podczas kontemplacji. Potwierdzamy, że to wiara, doświadczenie wdzięczności Bogu, który wyzwala, to ono właśnie zadziwiło Ksawerego, zaszczepiając w nim współczujące spojrzenie Chrystusa. Wiara, jako osobiste poddanie się Bogu, który daje Siebie, jest obecne we wszystkich i wzywa do odpowiedzi na nie. W

duchowej charakterystyce jezuitów jest znane jako “poszukiwanie i znajdowanie Boga we wszystkim”.

Gdzie Ksawery nabył taką skłonność? Proces duchowej inicjacji, popularny w azjatyckich praktykach duchowych, jest oparty na wspólnym życiu mistrza (guru) i uczniów, połączone z osobista praktyką medytacji pod kierownictwem mistrza. Uczeń Ksawery został uformowany przez mistrza Ignacego. Obaj mieszkali wspólnie w domu w Paryżu od października 1529 roku do kwietnia 1535 roku. Ponownie spotykają się w Wenecji na początku 1537 roku i zakładają część takiej samej wspólnoty w Rzymie od 1538 roku. Od tej chwili nie rozdzielają się aż do wyjazdu Ksawerego, misjonarza.

WYZWALAJĄCA PRAWDA CHRYSTUSA

Przyjaźń, wspólne mieszkanie w Paryżu - oto sposób, w jaki Loyola

“Ksawery zawsze będzie nosił imiona swych towarzyszy, napisane przez nich samych, w małym woreczku na szyi. Nosił ich zawsze i należał do nich w ‘Chrystusie’.”



Dzieci ze szkoły podstawowej parafii św. Franciszka Ksawerego, St. Joseph, Missouri

wprowadził Ksawerego w praktykę medytacji, a dzięki temu Ksawery mógł później odkryć wyzwalającą prawdę Chrystusa. Mówimy tutaj o prawdzie osobowej, o Słowie, które stało się ciałem, a nie o kolejnych dogmatach w życiu. “Ćwiczenia duchowne” były szczególną drogą, którą Ignacy pokazał Ksaweremu, metodą, która pozwalała na osobiste spotkanie z wyzwającym misterium Boga w Jezusie Chrystusie, który skierowany jest do wszystkich ludzi. Nie dziwi fakt, iż książką, którą Ksawery tak często cytuje, poza Biblią, są “Ćwiczenia duchowne” – będą podstawą życia duchowego, a także apostołatu i metod misyjnych ucznia Ignacego.

Mocne przekonanie o przynależności do Kościoła objawia się w Ksawerym poprzez doświadczenie wspólnoty apostołskiej. Towarzysz “święty”, “błogosławiony”, “Towarzysz miłości”, tak ją nazywał. “Jeśli kiedykolwiek zapomnę o Towarzyszu o imieniu Jezus, niech zapomnę o swej prawej dłoni” głosił, parafrazując psalm bi-

bliny. Ksawery zawsze będzie nosił imiona swych towarzyszy, napisane przez nich samych, w małym woreczku na szyi. Nosił ich zawsze i należał do nich w “Chrystusie”.

Ksawery żył miłością do swego Zgromadzenia w zupełnej wolności, lecz zawsze w odniesieniu do Kościoła hierarchicznego, do którego dyspozycji się oddał. Pragnął także, by jego misjonarze chcieli chętnie z Kościołem współpracować. “Popatrz na to, co ci polecam i nakazuję” - pisze do P. Barceo w 1552 roku - “że będziesz posłuszny Biskupowi, zarówno ty i inni ojcowie, i że pod żadnym pozorem go nie zawiedziesz, bo on kocha nas i jego miłość jest ważniejsza niż szczęście, którego mógłbyś pragnąć i ponieważ istnieje więcej powodów, dla których my mamy mu służyć i kochać go”.

Doświadczenie misterium Boga w miłości Chrystusa i we Wspólnocie życia na wzór apostołów ożywają historię życia Ksawerego i nadają znaczenia wszystkim jego przedsięwzięciom. Wszelkie badania nad jego życiem, które nie bio-

rają pod uwagę powyższych aspektów, będą nieużyteczne. W pięćsetną rocznicę urodzin Ksawerego, kiedy to staje się on naszą inspiracją dla dzisiejszych misji, musi pojawić się dialog z nim, jako mistyczne doświadczenie, jak przypomina nam osławiony teolog francuski:

“Dialog między świętym i mną zaczyna się w chwili, gdy rozumiem, że tajemnica jego istnienia nie jest wyczerpana w zwyczajności jego pracy ani w jego podróżach. Co więcej, jeśli nie tylko podejmę się zadania odkrycia duchowych elementów jego egzystencji, lecz także zawsze wezmę pod uwagę tajemnicę niewidzialną dla oczu. Całe życie jest podróżą. Tylko podróż mistyczna nadaje szczególnego znaczenia zewnętrznym i materialnym rzeczom, które widzimy.” (Xavier Leon-Dufour, Święty Franciszek Ksawery. Wewnętrzna mistyka apostoła, (Itinerario místico del apóstol), Mensajero-Sal Terrae: Bilbao-Santander, 1998, s. 23.) ♦

ŚWIĘTY FRANCISZEK KSAWERY: szkoła i misja

W odpowiedzi na zaproszenie do napisania dla niniejszego wydania "Kielicha Nowego Przymierza", które skupia się na pięćsetnej rocznicy urodzin św. Franciszka Ksawerego, chciałbym podsumować doświadczenie i służbę we wspólnocie uczących się w Kolegium św. Franciszka Ksawerego, ze szczególnym uwzględnieniem misyjnego charakteru naszego Zgromadzenia. Niech to będzie godnym hołdem złożonym temu hiszpańskiemu Świętemu, który zaniósł wiarę na odległe ziemie, i tym, którzy wieki później kontynuowali zadanie ewangelizacji na polu nauczania.

ODROBINA HISTORII

Ponad pięćdziesiąt lat upłynęło odkąd Misjonarze Krwi Chrystusa, osiedliwszy się w Hiszpanii, poczuli potrzebę ofiarowania swojej służby kształcenia tamtejszemu Kościołowi i społeczeństwu, tak jak to czynili w innych krajach. Byli oni przekonani, że jest to jeden z najlepszych sposobów przekształcenia społeczeństwa, podniesienia poziomu kulturalnego tamtejszych mieszkańców, a tym samym droga do formacji przyszłych świadków Jezusa z Nazaretu.

Przeznaczenie i mieszkańcy miasta Fuente de Cantos zrobili resztę. Tak właśnie powstało Kolegium św. Franciszka Ksawerego w Fuente de Cantos w 1953 roku. Uważamy, że to Kolegium jest spadkobiercą dziedzictwa Najdroższej Krwi i charyzmatu św. Kaspra, ze względu na swą nazwę.

Wiemy, że w wieku dwóch lat św. Kasper zapadł na ciężką chorobę, która groziła ślepotą. Modlitwa jego matki do jej ukochanego św. Franciszka Ksawerego i rychłe wyzdrowienie Kaspra dowodzą, że ten święty Jezuita, patron misji, zawsze będzie zajmował szczególne miejsce w naszym Zgromadzeniu. Z tego też powodu kościół w naszej prowincji iberyjskiej w

J. M. Borreguero Fernández, CPPS

Cáceres i nasza szkoła w Fuente de Cantos noszą imię tego świętego z Nawarry.

OD PRZESZŁOŚCI DO... TERAŹNIEJSZOŚCI

Misjonarze Krwi Chrystusa i obecna wspólnota uczących się są przekonani, że wykształcenie jest jednym z najważniejszych sposobów - a w każdym bądź razie jednym z najdłużej trwających - odpowiedzi na wołanie Krwi w świecie.

Z tego też powodu, w naszej szkole i wszędzie tam, gdzie możemy zaangażować się w kształcenie, musimy zapewnić:

- edukację, która wspiera etykę i której celem jest integralny postęp człowieczeństwa;
- edukację humanistyczną;
- szkolenie w wrażliwości, sprawiedliwości i solidarności;
- szkolenie w braterstwie, życiu z innymi i godności osobistej;
- kształcenie dla demokracji, tolerancji i wielokulturowości.

Integralna formacja studentów musi być celem i główną zasadą szkoły CPPS, wraz z przekazywaniem wartości chrześcijańskich i daleko posuniętej edukacji o naszej duchowości, którą powinni znać i nią żyć.

W "Planie edukacyjnym Kolegium" czytamy:

"jako centrum edukacyjne Misjonarzy Krwi Chrystusa, widzimy siebie jako powierników nowiny przekazanej nam przez naszego założyciela, św. Kaspra del Bufalo, i przez naszego patrona, św. Franciszka Ksawerego. Stąd też pró-

bujemy żyć i wspierać świadomość życia we mgle tak wielu kultur śmierci."

Tenże sam dokument rozpoznaje misyjny charakter, jaki nasza szkoła musi mieć, i czytamy tam tak: "nasza wspólnota edukacyjna będzie wspierana przez bycie świadomym misyjnego zadania przekazanego nam przez Boga Ojca i będzie próbowała żyć doświadczeniem wspólnoty braci i sióstr, co jest zawarte w charyzmacie naszego Zgromadzenia: "więzy miłości."

OD TEORII DO... PRAKTYKI

Pastoralny dział naszej szkoły rozpoznaje głoszenie Ewangelii za rzecz najważniejszą i proponuje studentom chwile i możliwości przeznaczone na uobecnianie Ewangelii, jako normy życia, kształcąc ich do życia bez przemocy, do solidarności, wspierając i wzmacniając zabiegi edukacyjne grona nauczycielskiego, poprzez rozmowy i prezentacje multimedialne, skierowane zarówno do uczniów, jak i do ich rodziców.

Obecnie dział pastoralny jest szczególnie zaangażowany w organizowanie warsztatów Domund i Manos Unidas i w specjalne kampanie wspierające Trzeci Świat: a szczególnie naszą misję w Guinea-Bissau. Promują one uwrażliwienie i współpracę ekonomiczną, jako konkretną formę pomocy misji.

W ciągu pięćdziesięciu lat istnienia Kolegium zawsze szczególnie troszczyło się o misję i udzielało pomocy Trzeciemu Światu. Przykładem tej troski jest pierwsza inicjatywa "Handel sprawiedliwy i solidarny" (Comercio Justo y So-

"... wykształcenie jest jednym z najważniejszych sposobów, a w każdym bądź razie jednym z najdłużej terminowych, odpowiedzi na wołanie Krwi w świecie."

lidario), której pionierami jest grupa młodzieży ze szkoły w latach 1990, a inicjatywę podjął br. Queño Mora i grupa uczniów ze szkoły.

Ta pierwsza działalność na tym terenie rozwinęła się z biegiem czasu w otwarcie sklepu "sprawiedliwy handel" w mieście, który teraz jest prowadzony przez Caritas miejscowej parafii.

Przez kilka lat pomoc udzielana przez różnych nauczycieli ze szkoły podczas seminariów międzynarodowych na temat duchowości Misjonarzy Krwi Chrystusa w edukacji, zarówno w Chile, jak i w Niemczech, a także podczas spotkań związków świeckich we Włoszech (MERLAP w 2001 roku), była bardzo ważna i kluczowa w odniesieniu naszej duchowości i ducha misyjnego dla reszty grona nauczycielskiego i studentów. Te międzynarodowe seminaria powinny odbywać się nieustannie z powodu bogactwa, jakie niosą ze sobą, i dlatego, że pokazują nam konkretne sposoby życia naszym apostołatem.

Zwrócenie się w kierunku misji, a szczególnie wobec misji w Guinea-Bissau, którą prowincja iberyjska otworzyła kilka lat temu, dało początek ruchowi wspierającemu misję, który w efekcie doprowadził do powstania organizacji pozarządowej "Solidarność z Guinea-Bissau" przy udziale grupy nauczycieli ze szkoły.

Brat Paco Gil, jeden ze Zgromadzenia Misjonarzy Krwi Chrystusa w Guinea-Bissau, był członkiem społeczności Kolegium św. Franciszka Ksawerego przez wiele lat. Jego coroczne wizyty, zbiegające się z porą deszczową tego kraju, "mobilizują" wszystkich studentów i nauczycieli. Po otrzymaniu bezpośrednich informacji od naszego misjonarza, poprzez jego konferencje i nagrania wideo dotyczące misji, pracują oni ciężko by zebrać artykuły szkolne (notatniki, ołówki, itp.), ponieważ praca brata Paco polega głównie na otwieraniu szkół w najbardziej odosobnionych wioskach, tak by jak największa liczba dzieci miała dostęp do edukacji.



Studenci z Kolegium zbierają pieniądze na misje w Guinea-Bissau

Podczas obecnego kursu brat Pedro Carrasco, koordynator grupy pastoralnej szkoły, rozpoczął nową kampanię "Somos Hermanos". "Jesteśmy braćmi i siostrami dla sponsorów i siostrzanym związkiem ze szkołami w Guinea-Bissau. Podczas tej kampanii solidarności punktem wyjścia jest fakt, że te dzieci i ci młodzi ludzie, którzy żyją otoczeni niesprawiedliwością, są moimi braćmi i siostrami. Nasi studenci, którzy żyją w sytuacji uprzywilejowanej, mają szansę zmienić tę część świata, w której mieszkają uczniowie, a warunki ich życia są gorsze".

Poprzez przeprowadzenie kampanii próbują oni wspierać finansowo i rzeczowo szkoły w Guinea-Bissau tak, by szkoły mogły kontynuować swoją pracę wychowawczą i opiekę zdrowotną. Celem, który pragną oni osiągnąć, poza tym, że pragną uwrażliwić tych młodych ludzi, jest zebranie 4.000 funtów w ciągu roku. Dzięki tym pieniądzom uczniowie naszego Kolegium zapewnią wynagrodzenie profesorom, zakupią materiały, odnowią i utrzymają budynki szkoły i zaspokoją potrzeby żywieniowe i zdrowotne uczniów w

Guinea-Bissau. Wysunięto również propozycję skierowaną do studentów, by nawiązać relację bratersko-siostrzaną między uczniami z Kolegium św. Franciszka Ksawerego a uczniami ze szkół w Guinea-Bissau.

Niech św. Franciszek Ksawery, w pięćsetną rocznicę swych urodzin, błogosławi naszej szkole i niech wzbudzi wiele powołań kapłańskich i misyjnych w uczniach, którzy z odwagą będą rozszerzać Królestwo Boże i ukazać wartość Krwi Chrystusa. ♦

"Nasi studenci, którzy żyją w sytuacji uprzywilejowanej, mają szansę zmienić tę część świata, w której mieszkają uczniowie, a warunki ich życia są gorsze."

ŚWIĘTY FRANCISZEK KSAWERY, PATRON PARAFII

Kiedy św. Kasper miał zaledwie półtora roku, zachorował na ospę. Choroba była tak poważna, że rodzice postanowili, żeby przyjął sakrament bierzmowania. Wkrótce choroba ustąpiła. Lecz następna choroba spowodowała poważne problemy ze wzrokiem. Kasprowi groziła ślepota. Matka jego, Anuncjata, tak silna w wierze, poszła do pobliskiego kościoła pod wezwaniem Jezusa i modliła się gorąco przed ołtarzem i relikwiami św. Franciszka Ksawerego, o uzdrowienie swego małego synka. Jej modlitwy zostały wysłuchane i Kasper ponownie doświadczył uzdrowienia. Od tego czasu Kasper miał szczególne nabożeństwo do św. Franciszka i często klękał w tej samej kaplicy, modląc się z wielką wiarą.

Kiedy Kasper założył zgromadzenie, w liście do wielbnego Cristaldi, dobrego przyjaciela i dobroczyńcy, napisał: "Obecny Papież przyznał nam kilka biur, a także, według naszego prawa, zezwolił mi ustanowić św. Franciszka Ksawerego Opiekunem naszego instytutu." (List 1627) W innym liście Kasper napisał: "... nie powinniście przestawać zachęcać ludzi do oddawania się w opiekę św. Ksaweremu... Jakiegoż wielkiego orędownika mamy w Ksawerym." (List 1929) Te słowa Kaspra mają szczególne znaczenie dla członków, świeckich i wszystkich naszych przyjaciół, jako że dziś czcimy pięćsetną rocznicę urodzin naszego patrona, św. Franciszka Ksawerego.

ŻYCIE KSAWEREGO

Św. Franciszek Ksawery był jednym z najskuteczniejszych i zapalonych misjonarzy w historii Kościoła. Urodzony w Nawarze (Hiszpania) w 1506 roku, Franciszek został wykształcony w college'u w Paryżu, gdzie spotkał św. Ignacego z Loyoli. W wieku 28 lat przeprowadził ćwiczenia duchowe św. Ignacego, a w sześć lat później przyłączył się do niego i jego małej wspólnoty kapłanów, którzy żyli według tych samych zasad. W ten sposób powstał trzon Towarzystwa Jezusowego. W 1537 roku Franciszek został wyświęcony

Michael Volkmer, CPPS

na kapłana, a w 1540 otrzymał misję ewangelizacji we wschodnich Indiach.

Po przyjeździe do Goa w Indiach w 1541 roku Franciszek spędził kilka lat, głosząc Ewangelię i służąc chorym. Stamtąd przeniósł się na wyspy Molucca, które zasiedlali portugalscy osadnicy. Niektórzy twierdzą także, iż Franciszek dotarł również do Mindanao na Filipinach, lecz nic na to nie wskazuje. W 1549 roku Franciszek pojechał do Japonii, wcześniej nauczył się japońskiego na tyle, by móc kate-

chw. Franciszka Ksawerego, naszego Patrona."

Nie jestem pewny, czy katolicy dziś czczą świętych patronów, jak to było bardziej powszechne w kulturze katolickiej w przeszłości. Oczywiście, niektórzy, jak na przykład św. Patryk nadal są popularni, lecz nie zawsze z właściwych ku temu powodów. Kupowanych jest wiele posągów św. Józefa, ale niektóre tylko po to, by je zakopać! Oddanie naszej Pani z Gwadelupy wciąż jest bardzo duże w krajach Ameryki Łacińskiej. Był też taki czas, kiedy małżonkowie katolicy świadomie nazywali swoje dzieci imionami świętych, oczekując od

"... nie powinniście przestawać zachęcać ludzi do oddawania się w opiekę św. Ksaweremu... Jakiegoż wielkiego orędownika mamy w Ksawerym." (św. Kasper)

chizować. Jego zapał w głoszeniu Ewangelii rozbudził w nim pragnienie założenia misji w Chinach, lecz w 1552 roku zmarł na wyspie Sancian, w pobliżu wybrzeży kraju, w którym chciał pracować (Chiny). W ciągu tych kilku lat misyjna duchowość Franciszka ogarnęła tysiące dusz. Został kanonizowany w 1622 roku, a relikwie jego ciała znajdują się w Goa, w Indiach.

ŚWIĘTY PATRON

Nie zaskakuje nas fakt, że św. Kasper uczynił św. Franciszka Ksawerego patronem Zgromadzenia. Tenże sam zapał misyjny Franciszka znajdował się w sercu i umyśle Kaspra. W jednym ze swoich listów Kasper napisał: "Z dwustoma naśladowcami z pewnością będę w stanie rozwinąć nabożeństwo do mego drogiego Świętego, wielkiego Ksawerego." (List 2398)

W Konstytucji naszego Zgromadzenia czytamy: "Ze szczególnym oddaniem, nasi członkowie czczą Błogosławioną Dziewicę Maryję, naszą Panią Najcenniejszej Krwi, św. Kaspra, naszego Założyciela, i

nich ich wstawiennictwa. Lecz coraz rzadziej jest to praktykowane.

Może więc być również i tak, że nabożeństwo do św. Franciszka Ksawerego członków Misjonarzy Krwi Chrystusa było bardziej znaczące we wcześniejszych latach istnienia Wspólnoty, niż dzisiaj.

Jakże byłem zdziwiony, słysząc brata Barry'ego Fischera, który mówił, iż nasza parafia pod wezwaniem św. Franciszka Ksawerego w St. Joseph, Missouri, jest jedyną parafią, w której przebywa Wspólnota Najcenniejszej Krwi, której patronem jest Ksawery.

Kiedy pod koniec lat 1800 miasto St. Joseph zaczęło się rozrastać, biskup St. Joseph w 1890 poprosił o utworzenie nowej parafii i wybrał kapłanów z Towarzystwa Najcenniejszej Krwi, by nadzorowali budowę i zajęli się organizacją całej parafii. A to, że św. Franciszek Ksawery został patronem parafii, jest niewątpliwie zasługą Towarzystwa i pierwszego pastora parafii, br. Seraphima Kunklera. Kto wie, czy w większości niemieckojęzyczni parafianie kiedykolwiek słyszeli o tym Świętym?

ŚWIĘTY FRANCISZEK I NASZA PARAFIA

Czy nabożeństwo do św. Franciszka Ksawerego ma jakikolwiek wpływ na parafian? W początkowych chwilach parafii Misjonarze Krwi Chrystusa prawdopodobnie nauczyli ludzi kilku modlitw ku czci św. Franciszka. Nie istnieje żadna dokumentacja na ten temat, za wyjątkiem kopii nowenny wspomnianej później w tym artykule. Probostwo było domem misyjnym, tak by parafianie byli świadomi działań misyjnych braci i ojców Krwi Chrystusa. Całkiem prawdopodobnym jest, że ci misjonarze od czasu do czasu sprawowali Msze Święte i dzielili się swym doświadczeniem z parafianami, prosząc ich o modlitwę. Nie wiemy jednak, czy działania te były wspierane wstawienictwem św. Franciszka Ksawerego.

Czy patronat św. Franciszka Ksawerego ma wpływ na ludzi dzisiejszej parafii? Prawdopodobnie nie taki, jaki mógłby być ani jaki być powinien. W każdy pierwszy piątek miesiąca ma miejsce wystawienie Najświętszego Sakramentu od 9.00 do 15.00. Kończy się ono modlitwą różańcową za nowe powołania i błogosławieństwem. Podczas błogosławieństwa modlimy się "Modlitwą do Świętego Franciszka Ksawerego za Powołania." Także w uroczystość św. Franciszka Ksawerego mamy Mszę Świętą dla całej szkoły, gdzie zawsze przypominamy studentom życie i działalność misyjną św. Franciszka Ksawerego. Wskazujemy na wielki posąg św. Franciszka Ksawerego, który stoi w tyle naszego kościoła.

Każdego roku nasi studenci piszą wypracowania o świętych, a św. Franciszek Ksawery jest zawsze

"Kiedy świętujemy uroczystość św. Kaspra, przypominamy ludziom o jego związku ze św. Franciszkiem Ksawerym, który miał tak wielki wpływ na duchowość misyjną Kaspra."



Sympatycy CPPS, parafia św. Franciszka Ksawerego, St. Joseph, Missouri

pośród nich. Jeden z tygodni stycznia poświęcony jest powołaniom, a wizerunek naszego patrona jest czasem ukazywany na plakacie zachęcającym do kapłaństwa i całkowitego oddania się Bogu.

Kiedy świętujemy uroczystość św. Kaspra, przypominamy ludziom o jego związku ze św. Franciszkiem Ksawerym, który miał tak wielki wpływ na duchowość misyjną Kaspra. W niedzielę misyjną, w naszych prośbach pamiętamy o misjach, przywołując wstawienictwa Kaspra i Franciszka.

Spytałem jedną z naszych starszych towarzyszek i długoletnią mieszkankę parafiankę, czy ma jakieś pamiątki dotyczące św. Franciszka Ksawerego. Znalazła ona starą kopię "Nowenny ku czci św. Franciszka Ksawerego." Zawierała ona jedną szczególną modlitwę do "Męki i Krwi Jezusa," w której zawierały się takie słowa: "Błagamy cię za wstawienictwem twego słu-

gi, św. Franciszka Ksawerego, który zawsze nosił w sercu Twą gorzką mękę..." Nie wiemy, czy nowennę odmawiały liczne tłumy ani czy duchowo wzbogaciła ona parafian.

Ludzie zdają się znać lepiej innego św. Franciszka (z Asyżu), który jest popularny w związku ze zwierzętami, przyrodą i prostym życiem. Być może franciszkanie są lepszymi rzecznikami niż jezuiti!

Jednym z błogosławieństw, jakie otrzymało nasze Zgromadzenie w ostatnich latach, jest rozkwit naszej nowej placówki w Indiach.

Wspólnota Krwi Chrystusa w Indiach pomoże nam lepiej zachować ducha św. Franciszka Ksawerego, skoro obchodzimy uroczystości pięćsetną rocznicę jego urodzin w 2006 roku. Być może lepiej docenimy i uczymy tego wspaniałego patrona.

Natomiast zadanie skupienia się nad tą rocznicą zainspirowało mnie do solidniejszego promowania patrona mojej parafii i naszego zgromadzenia. ♦

ŚWIĘTY FRANCISZEK KSAWERY: CENNA SPUŚCIZNA DLA INDII I CPPS

WSTĘP

Św. Kasper przez całe swe życie był szczególnie oddany św. Franciszkowi Ksaweremu, ponieważ - będąc jeszcze dzieckiem - otrzymał przez niego szczególną łaskę. Cierpiąc na chorobę, która groziła utratą wzroku, Kasper został uleczony za wstawiennictwem św. Franciszka Ksawerego, do którego jego matka miała szczególne nabożeństwo. Będąc na misji, Kasper zawsze nosił przy sobie obrazki św. Franciszka i Błogosławionej Dziewicy. Później Kasper uczynił św. Franciszka Ksawerego patronem Zgromadzenia Misjonarzy Krwi Chrystusa. Zachęcał misjonarzy do całkowitego oddania się w opiekę św. Franciszkowi Ksaweremu i wzywał do ćwiczeń

Peter Pradeep

duchowych, by uczcić uroczystość tego Świętego w dniu 3 grudnia. Tak wielkie było poświęcenie Kasprowa Franciszkowi, że pragnął wyjechać do Goa w Indiach (gdzie Ksawery pracował i gdzie obecnie znajdują się jego relikwie), by kontynuować apostołat św. Franciszka. Marzenie to zostało zrealizowane dziś dzięki Misjonarzom Krwi Chrystusa, którzy przez ponad dwadzieścia lat pracowali w różnych miejscach Indii.

DZIECIŃSTWO, EDUKACJA I TOWARZYSTWO JEZUSOWE

Kim był ten wielki Franciszek Ksawery, który zainspirował tak wiele dusz? Na czym polegała

jego misja w Indiach, misja, która tak głęboko zainspirowała naszego Założyciela?

Franciszek urodził się w Nawarze, w Hiszpanii, w rodzinie szanowanych Basków, w 1506 roku. W wieku dwudziestu lat wstąpił na Uniwersytet Paryski, gdzie zaczął studiować teologię i uległ wpływowi św. Ignacego Loyoli, kolejnego Baska i byłego żołnierza, który doświadczył głębokiego nawrócenia. Wraz z kilkoma innymi młodymi mężczyznami przyrzekli oddać się w służbie Bogu w 1534 roku. Tak zaczęło się Towarzystwo Jezusowe.

Franciszek został wyświęcony w Wenecji w 1537 roku. W 1541 wyjechał do Indii, jako nuncjusz apostolski na Wschodzie. Do Goa



Wybrzeże Pearl Fishery, Indie



Kościół św. Franciszka Ksawerego, Goa, Indie

przybył w 1542 roku po długiej i niebezpiecznej podróży.

GOA I WYRZEŻE PEARL FISHERY

Przez wiele lat Goa było miastem hinduskim, a później pozostawało pod okupacją Muzułmanów, którzy zostali podbici przez admirała portugalskiego Albuquerque, mniej więcej w czasie, gdy narodził się Franciszek. Goa było ważnym centrum ekonomicznym dla Portugalii.

Franciszek natychmiast przystąpił do służby Kościołowi w Goa, posługując chorym i uwięzionym, bardzo często znajdującym się w ogromnie ciężkich warunkach. Je-

go katecheza był prosta. Młodych gromadził wokół siebie, wędrując ulicami, dzwoniąc małym dzwonczkiem i prosząc rodziców, by wysłali swoje dzieci na katechezę.

W końcu Franciszek odbył sześćsetmilionową podróż z Goa do wybrzeża Pearl Fishery, które znajduje się na samym końcu Indii. Mieszkańcy wybrzeża zostali już wcześniej nawróceni na chrześci-

jaństwo, lecz nie było tam wystarczającej liczby kapłanów, którzy mogliby nimi kierować. Franciszek odwiedzał wioski mieszkańców, nauczał ich katechizmu i udzielał im sakramentów, mimo ograniczonej znajomości ich języka, który nosi nazwę tamil. W zasadzie Ksawery opanował tylko modlitwy i polecenia w tym języku. Jego posługa była tak intensywna, że pewnego razu zanotował: „... była tam tak wielka liczba tych, którzy już zostali nawróceni, często zdarza się, iż moje ręce zupełnie opadają mi od ciągłego udzielania chrztu.” Jednego dnia ochrzcił on całą wioskę.

Przez cały rok Franciszek podróżował wzdłuż i wszerz 140-milowego wybrzeża, odwiedzając wszystkie 30 wiosek, niektóre kilkakrotnie. W porze suchej wędrówka przypominała chodzenie po rozgrzanych węglach, a w czasie pory deszczowej przedzieranie się przez morze błota. Mieszkańcy, którzy często widzieli Franciszka, mówili: „Czasem szedł dwa dni o kilku kęsach. Jeśli chodzi o sen, udawało mu się zdrzemnąć przez trzy godziny.” Inni ludzie zauważyli, że spędzał całe noce na modlitwie, prawie zawsze pod gołym niebem.

W WALCE O LUDZI NAJUBOŻSZYCH

Franciszek zauważył, że Parawasi nie byli dobrze traktowani przez swoich portugalskich przyjaciół-chrześcijan. Portugalczycy wykorzystywali ich jako niewolników, kazali sobie kupować i przynosić wszystko, co chcieli. Franciszek wybuchnął gniewem, pytał ich, jak mogli oczekiwać od Hindusów, że pociągnie ich chrześcijaństwo, kiedy sami chrześcijanie dawali taki straszny przykład.

“Tak wielkie było poświęcenie Kaspra Franciszkowi, że pragnął wyjechać do Goa w Indiach (gdzie Ksawery pracował i gdzie obecnie znajdują się jego relikwie), by kontynuować apostoła św. Franciszka.”

Wkrótce wpadł na pomysł innej drogi ratowania Parawasów. Byli oni napadani i ograbiani przez plemię z północy. To plemię obawiało się Parawasów jako sprzymierzeńców Portugalczyków. Mieszkańcy wioski byli albo mordowani przez nagły przejazd kawalerii, albo wysadzani w powietrze, mnóstwo z nich umierało z głodu, pragnienia i wyziębienia.

Wielu uchodźców kierowało się tak daleko na południe, jak to tylko było możliwe, aż do przylądka Comorin, tam gdzie przebywał Franciszek, bo Parawasi nie mieli żadnej obrony przed kolejnymi atakami - za wyjątkiem odwagi i męstwa Franciszka. Służba Franciszka wobec tych ubogich ludzi, którzy zostali bez żadnej opieki, była zupełnie bezinteresowna, tak jak jego cała miłość do ludzi.

Ta miłość i zaangażowanie pozwoliły Franciszkowi nawiązywać kontakty ze współbraćmi. Nawrócił on około 10 000 ludzi. Roztrząsał ich bożki, lecz dał im nowe życie w Chrystusie.

NOWE WYZWANIA: MALAJE, JAPONIA I CHINY

W trakcie tej misji Franciszek zdecydował się skierować poza Indie, ku Malajom, Japonii i Chinom.

Nie spodziewał się długo zabawić w Malajach, lecz w końcu spędził tam kilka miesięcy, ponownie ewangelizując Portugalczyków, którzy odeszli od swej wiary. Tam nauczył się kolejnego języka, malajskiego, co było trudnym zadaniem w czasie tej wytężonej służby.

Na Malajach Ksawery dowiedział się wiele o Japonii, a następnie spędził tam dwa lata, pozostawiając około 2000 nawróconych. Następnie powrócił do Goa po tym, jak został przełożonym jezuickiej prowincji obejmującej portugalskie Indie Wschodnie.

Tutaj rozpoczął realizację swoich planów misyjnych w Chinach.

SYMPOZJUM BRACI CPPS

24-28 lipca 2006

**Centrum Duchowości Marii Stein
Maria Stein, Ohio, USA**

Świętowanie braci CPPS, w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości

Cele Sympozjum:

- **Potwierdzenie powołania brata do CPPS;**
- **Rozeznanie doświadczeń o powołaniu do Zgromadzenia i podzielenie się wiadomościami dotyczącymi powołania brata;**
- **Podniesienie świadomości o zgromadzeniu CPPS na całym świecie;**
- **Kreowanie procesu uświadamiania wszystkich regionów o powołaniu do naszego Zgromadzenia;**
- **Świętowanie globalnych więzów miłości.**

**W celu uzyskania dalszych informacji prosimy
o kontakt z br. Tomem Bohmanem trbohman@aol.com**

Niestety, dotarł zaledwie do jednej z wysp u wybrzeży Chin. Tam zachorował na febrę i bardzo osłabiony pożegnał się z tą ziemią w dniu 3 grudnia 1552 roku. Wkrótce po śmierci jego ciało zostało przeniesione do Goa, gdzie pozostaje po dziś dzień. Franciszek Ksawery został kanonizowany w 1622 roku, a jego uroczystość obchodzimy 3 grudnia.

ŚWIĘTY FRANCISZEK I MISJONARZE KRWI CHRYSYUSA

Franciszek przybył do Indii z przekonaniem, że "poza Kościołem nie ma zbawienia." Wielu misjonarzy rozumiało te słowa w ten sposób, że niechrześcijanie nie mają szansy na ocalenie.

I kiedy kusi nas, by krytykować niektórych z misjonarzy, którzy przybyli do Indii, powinniśmy

"My, Misjonarze wezwani jesteśmy do podjęcia tego wielkiego zadania misyjnego, podążając jego śladami w pracy w każdych warunkach, okolicznościach i sytuacjach."

zapamiętać te słowa. Według dzisiejszych wymagań, wielu ludzi mogłoby potępić Ksawerego za jego metody nawracania. Lecz jeśli będą mieli oni na uwadze te słowa i to, w jaki sposób on je rozumiał, nie będą mogli go tak szybko osądzić. Musimy pamiętać, że Franciszek po prostu chciał, by ludzie w Azji poznali Dobrą Nowinę, Ewangelię.

Franciszek bardzo ukochał ludzi, którzy cierpieli na wybrzeżu Pearl Fishery. Wielokrotnie nie mógł znieść czynów swoich współziomków, którzy tak źle traktowali biednych, niewykształconych Hinduśców.

Człowiek, który nie znał języków azjatyckich, uczynił wielki wysiłek, by nauczyć języków ludzi po to, by przekazać im Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie. Wierzył, że - jak powiedział jego Mistrz - ci biedni ludzie są jak "owce bez pasterza". Zatem stał się dobrym pasterzem, tak jak tego oczekiwał jego Mistrz. Pracował bezustannie, nie dosypiając i nie szukając wygód. Modlił się także bezustannie przed każdym zadaniem misyjnym.

Przejmująca historia jego życia stawia nam także i dziś wyzwania. Nawet jeśli żyjemy w zupełnie innym świecie niż Franciszek, wciąż jednak pozostaje on inspirującym przykładem do naśladowania go w naszym życiu. My, Misjonarze, wezwani jesteśmy do podjęcia tego wielkiego zadania misyjnego, podążając jego śladami w pracy w każdych warunkach, okolicznościach i sytuacjach. Jak to powiedział później papież Jan Paweł II: "iść tam gdzie inni nie mogą lub nie chcą iść i podejmować misje, które nie mają szans na sukces."

Z pewnością inspirujące życia naszego patrona św. Franciszka Ksawerego wzbudza w nas szczerą i gorącą odpowiedź na to wyzwanie. Niech jego spuścizna zachęca i prowadzi nas, bo i my także podejmujemy misję Jezusa Chrystusa w dzisiejszym świecie. ♦

NASI AUTORZY

Robert Schreiter, CPPS, jest profesorem teologii w Bernardyńskim Centrum Soboru Watykańskiego II przy Katolickiej Unii Teologicznej w Chicago, a także jest głównym radym Zgromadzenia; członkiem prowincji Cincinnati.

Alberto Núñez, SJ, jest profesorem teologii na Uniwersytecie Deusta w Hiszpanii.

José Maria Borreguero Fernández, CPPS, członek Prowincji Iberyjskiej, jest na stażu w Kolegium Franciszka Ksawerego w Fuente de Cantos w Hiszpanii.

Michael Volkmer, CPPS, pastor parafii św. Franciszka Ksawerego w St. Joseph, Missouri; członek prowincji Kansas City.

Peter Pradeep, kandydat do seminarium w Indiach.



Ołtarz św. Franciszka Ksawerego w kościele pw. Jezusa w Rzymie

spowodowały, że poświęciliśmy to wydanie “Kielicha Nowego Przymierza” refleksjom nad jego życiem i pracą.

W TYM WYDANIU

proponujemy naszym czytelnikom kilka artykułów skupiających się na postaci św. Franciszka Ksawerego z różnych punktów widzenia i na podstawie różnych doświadczeń.

Artykuł przewodni, autorstwa br. Roberta Schreitera, odkrywa wymiary życia i pracy misyjnej Franciszka Ksawerego, a jednocześnie uwypukla te aspekty, które odnoszą się do naszego Zgromadzenia CPPS dzisiaj. Pierwszym zadaniem Franciszka było zanieśenie Ewangelii ludziom w taki sposób, by mogli ją zrozumieć. Br. Schreiter wymienia kilka kluczowych elementów swej misyjności: znaczenie poznania miejscowych języków; nacisk na dobrą pracę i głoszenie słów miłości, nieużywanie przymusu; zdobywanie wiedzy od ludzi i poznawanie ich potrzeb; szacunek dla miejscowych zwyczajów, na ile tylko nie są grzeszne; zdolność bycia misjonarzem dla ludzi wszystkich kategorii; otwartość na dialog z innymi religiami.

Następnie pojawia się artykuł br. Alberto Núneza, SJ. Napisał on dłuższy artykuł, który ma być wydany przez misjonarzy od św. Franciszka Ksawerego. Użyzyli nam oni kilku fragmentów tegoż artykułu do naszej publikacji. Br. Alberto odkrywa przed nami podróż św. Franciszka, którą ten odbył zaraz po swoich święceniach, a szczególnie wielkie “wyrzeczenia”, jakich podjął się Franciszek w swej podróży duchowej: wyrzeczenie się siebie samego, swej narodowości i instytucji. Wyrzeczenia te doprowadziły go do pełniejszego oddania się Chrystusowi, Kościołowi i ludzkości. Wyrzeczenia i przynależność do Chrystusa miały swe źródło w życiu mocno zakorzenionym w Chrystusie. Br. Núnez zauważa również, że Fran-

“Br. Núnez zauważa również, że Franciszek Ksawery miał mocną świadomość tego, że misja, której się podjął, nie była misją osobistą, lecz miała służyć innym - jako część wspólnoty apostołskiej”.

ciszek Ksawery miał mocną świadomość tego, że misja, której się podjął, nie była misją osobistą, lecz miała służyć innym - jako część wspólnoty apostołskiej w Towarzystwie Jezusowym.

Br. José María Borreguero Fernández proponuje nam interesujący wgląd w to, jak wspólnota edukacyjna Prowincji Iberyjskiej, która nosi imię św. Franciszka Ksawerego, znajduje w tym świętym patronie misji inspirację i szczególną wrażliwość misyjną, i

“Patrząc na jego życie, jako na przykład, rozumiemy Kaspra, który pisze: ‘Misjonarze nie są jak posągi, bez ruchu. Służą oni tam, gdzie Bóg ich powołał.’”

przekłada je na swe programy formacyjne. Br. Borreguero opisuje praktyczne inicjatywy, w które zaangażowana jest Wspólnota, które mają pogłębić świadomość i podnieść poziom solidarności w sprawach społecznej sprawiedliwości oraz pomóc studentom i nauczycielom odkryć misyjny charakter przyrzeczeń chrzcielnych.

Kolejny artykuł to refleksja przeprowadzona przez br. Michaela Volkmera, pastora kościoła pw. św. Franciszka Ksawerego w St. Joseph, Missouri (USA). Jego parafia jest jedyną, jaką mamy w

Stanach Zjednoczonych, która nosi imię tego świętego. Br. Michael opisuje, w jaki sposób ten Święty Patron wpływa na życie parafii poprzez liczne modlitwy i nowenny. Wspomina on także, że podczas pisania niniejszego artykułu poczuł się wezwany do głębszego zastanowienia się nad tym, w jaki sposób wprowadzić w życie św. Franciszka w swej wspólnotie parafialnej.

Ostatni artykuł został napisany przez jednego ze studentów indyjskich, Petera Pradeepa. Podaje on kilka biograficznych szczegółów z życia i służby św. Franciszka Ksawerego, szczególnie odnoszących się do jego obecności w Indiach. Peter wskazuje głównie na katechetyczny wysiłek św. Franciszka i na wiele ofiar, jakie musiał on ponieść na rzecz służby, a także na obronę przed osobami z marginesu na Wybrzeżu Pearl Fishery. Na koniec autor wzywa nas do nieosądzania św. Franciszka Ksawerego według współczesnych kryteriów misyjnych, lecz tylko w ujęciu czasu historycznego, w jakim przyszło mu żyć.

CZŁOWIEK MODLITWY

Artykuły opublikowane w tym wydaniu “Kielicha” nie wyczerpują bogactwa tego dynamicznego kapłana-misjonarza, mam jednak nadzieję, że odbiją się one w naszej społeczności i odnowią zainteresowanie naszym Patronem, że doprowadzą nas do głębokiej refleksji nad naszym charyzmatem misyjnym, jednym z filarów naszej tożsamości CPPS. Poszukując sposobów odpowiedzi na zadanie postawione nam przez XVIII Zgromadzenie Ogólne, by zaangażować się w proces przy-

blizania się do wspólnej teologii misji i odpowiedzi na wezwanie Ojca Świętego, “by iść tam gdzie nikt inny nie chce pójść”, właśnie w misyjnym doświadczeniu Franciszka może te drogi odnaleźć. Patrząc na jego życie, jako na przykład, rozumiemy św. Kaspra, który pisze: “Misjonarze nie są jak posągi, bez ruchu. Służą oni tam, gdzie Bóg ich powoła”.

Zastanawiając się na tym, co to znaczy być misjonarzem, chciałbym zwrócić uwagę na wymiar misyjny tego dynamicznego człowieka, który osiągnął niewiarygodne efekty w ciągu zaledwie dziesięciu lat pracy misyjnej, a misyjność jego wyrosła z głębokiej, osobowej relacji z Jezusem Chrystusem. W tym aspekcie życia został Franciszek uformowany przez swego towarzysza i mentora, Ignacego z Loyoli, który szkolił go w “Ćwiczeniach duchownych”. Podczas wszelkich codziennych zajęć najważniejsza była dla niego modlitwa - długie godziny spędzone na modlitwie w nocy i chwile samotności. To właśnie modlitwa dawała mu siłę i pewność, kiedy stawał przed ogromnymi trudnościami i samotnością, które szły w parze z pracą misyjną.

To przez modlitwę misjonarz wrasta we wspólnotę z Bogiem i oddaje Mu siebie zupełnie do Jego dyspozycji. Br. Michael McCabe z Towarzystwa Misjo-

“To przez modlitwę misjonarz wrasta we wspólnotę z Bogiem i oddaje Mu siebie zupełnie do Jego dyspozycji.”

narzy Afryki powiedział dużo na ten temat, dzieląc się refleksją dotyczącą misji, podczas ostatniego Zgromadzenia Generalnego w Rzymie: “Przede wszystkim misja jest obecność Bożą i Jego działaniem w świecie. Bóg jest początkiem i końcem misji, a rolą misjonarza jest poddać się tej służbie i woli Bożej... Jedyne duch kontemplacji uzdalnia nas do wprowadzania naszego własnego porządku w już istniejący dialog Boga z ludźmi, lecz pozwala nam wejść w ten dialog z sercem i duchem Chrystusa, a w ten sposób będziemy mogli odkryć porządek Boży.” Św. Kasper przypomina nam zarówno o konieczności modlitwy, jak i ostrzega nas przed marnotrawieniem czasu poświęconego na modlitwę, bo może to

doprowadzić do niebezpieczeństwa bycia “jak osoba, która śpiewa głośno, a jednocześnie jest głucha i nie słyszy harmonii”. (List 911).

W innym liście św. Kasper pisze: “Bóg jest Panem, któremu trzeba służyć; to On jest tym, który wykonuje pracę: A ja jestem zaledwie narzędziem Jego chwały” (List 1689).

Papież Jan Paweł II w swej encyklice “Redemptoris Missio” ogłasza, że “prawdziwy misjonarz jest święty”. I znów nasz św. Kasper pisze: “Wykonajmy wielką pracę na chwałę Boga i stańmy się świętymi. Niech miłość Boża rozpała w naszych duszach świętą gorliwość i prowadzi nas każdego dnia do doskonałości, jaka jest nam właściwa” (List 300). ♦

Następne wydanie: PAŹDZIERNIK, 2006
“CPPS Bracia”

Kielich Nowego Przymierza

Wydawca: Zarząd Generalny CPPS

Viale di Porta Ardeatina, 66 - 00154 Roma

ITALIA

web site: <http://www.mission-preciousblood.org>